

opusdei.org

# 12 maja: bł. Álvaro del Portillo

Rozważania na wspomnienie  
błogosławionego Álvaro.

Proponowane tematy to: ufność  
w łaskę Bożą; pokorna i  
uśmiechnięta wierność w  
służbie innym; błogosławiony  
Álvaro był dobrym pasterzem.

12-05-2024

- Zaufanie do łaski Bożej.
- Pokorna i radosna lojalność w służbie innym.

- Błogosławiony Álvaro był dobrym pasterzem.

Obchodzimy dziś liturgiczne wspomnienie bł. Álvaro del Portillo, które przypada w rocznicę jego pierwszej Komunii Świętej. Pierwszy raz którą przyjął Pana Jezusa wraz z ponad setką kolegów ze szkoły, w której się uczył. Po latach Don Álvaro wspominał, że aby się odpowiednio przygotować, poszedł do spowiedzi i że „wyszedł od konfesjonału z wielkim pokojem i radością” <sup>[1]</sup>. Od tego dnia regularnie przystępował do sakramentu pojednania. Podobnie, po pierwszym przyjęciu Pana Jezusa w Eucharystii, kontynuował uczestnictwo we Mszy św. kilka razy w tygodniu.

Prosta pobożność tego dziecka nie zwróciła szczególnej uwagi ówczesnego środowiska, ale większe wrażenie robi fakt, że bł. Álvaro zawsze zachowywał w swoim sercu

żywą, wdzięczną i rosnącą miłość do sakramentów spowiedzi i Eucharystii. Na przykład w 1983 r. zwierzył się grupie ludzi: „Od sześćdziesięciu dwóch czy sześćdziesięciu trzech lat codziennie przyjmuję Komunię Świętą i jest to jak pieszczota Boga” [2]. A we wrześniu 1993 roku, podczas spotkania rodzinnego, na pytanie o to, co do tej pory było jego największą radością, odpowiedział: „Moją największą radością, mój synu, jest otrzymywanie łaski Bożej: za każdym razem, gdy Pan mi przebacza w spowiedzi, za każdym razem, gdy przychodzi do mnie w Komunii” [3].

Błogosławiony Álvaro, choć był człowiekiem o wielkich ludzkich zdolności, „wiedział, że łaska Boża może uczynić w jego życiu o wiele więcej, niż był w stanie sobie wyobrazić” [4]. Dlatego często powtarzał akt strzelisty, który

ujawnia jego ufność w moc Bożą:  
„Dziękuję, przepraszam, pomagaj mi  
bardziej”. „Są to słowa, które  
wyrażają wdzięczność za to, na co  
nie zasługujemy, uznanie własnej  
słabości i prośbę o siłę potrzebną do  
osiągnięcia największego szczęścia,  
jakim jest zjednoczenie z Bogiem. Są  
to jedne z pierwszych słów, których  
matki uczą swoje małe dzieci.  
Prośmy Boga o dziecięce serce, serce  
dziecka, które wie, że bez pomocy  
ojca jest naprawdę bezradne” <sup>[5]</sup>.

7 LIPCA 1935 r. był decydującym  
dniem w życiu Don Álvaro. W tym  
dniu, po uczestnictwie w  
kilkugodzinnym skupieniu,  
postanowił oddać się Bogu w Opus  
Dei. Następnie rozpoczął drogę  
wierności: „bezsprzeczej wierności  
przede wszystkim Bogu w szybkim i  
wielkodusznym wypełnianiu Jego  
woli; wierności Kościołowi i  
papieżowi; wierności kapłaństwu;  
wierności powołaniu

chrześcijańskiemu w każdej chwili i w każdych okolicznościach życia”<sup>[6]</sup>. Na początku Pan wynagrodził mu szybką odpowiedź na powołanie, sprawiając, że żywo poczuł radość i entuzjazm. Bardzo szybko, wraz ze wzrostem duchowym, radość ta stała się bardziej refleksyjna i głębsza: wrażliwy entuzjazm ustąpił miejsca dojrzałości i mocnemu poczuciu bezpieczeństwa, opartemu na zaufaniu do Boga. W ciągu kilku lat zdobył odpowiednie predyspozycje, by stać się niezastąpionym wsparciem dla założyciela Dzieła, a później jego pierwszym następcą.

Św. Josemaría, odnosząc się do bł. Álvaro, powiedział: „Jeśli zapytacie mnie: ‘Czy on kiedykolwiek zachował się bohatersko?’ Odpowiem: tak, był heroiczny wiele, wiele razy, z heroizmem, który wydaje się zwyczajny. Chciałbym, abyście Go naśladowali w wielu rzeczach, ale przede wszystkim w wierności. W

ciągu wielu lat swego powołania miał wiele okazji, po ludzku mówiąc, do gniewu, do irytacji, do niełojalności; a zawsze zachowywał niezrównany uśmiech i wierność”<sup>[7]</sup>.

Pan oczekuje od każdego z nas wierności Ewangelii, abyśmy byli ludźmi wiary, którzy wnoszą nadprzyrodzone spojrzenie we wszystkie dziedziny ludzkiej egzystencji: w rodzinie, w przyjaźni, w pracy lub we współpracy z innymi, aby realizować inicjatywy apostołskie. Jesteśmy wezwani do pielęgnowania radosnej wierności, będącej owocem pokory, prostoty, pogody ducha i pokoju, takich jak te, które przepęłniały serce błogosławionego Álvaro i które on, nawet nie zamierzając tego robić, przekazywał otaczającym go ludziom.

W tym dniu możemy prosić Boga, aby za wstawiennictwem biskupa

Álvaro zaszczepił w naszych sercach „te same uczucia, które były w Chrystusie Jezusie” (por. Flp 2,5, Wulg.). W ten sposób nasza wierność znajdzie wyraz w postawie zawsze życzliwej i wyrozumiałej, w służbie innym, która między innymi doprowadzi nas do dzielenia się z wieloma ludźmi darami, jakie otrzymaliśmy od Pana.

15 września 1975 r. don Álvaro został wyznaczony na następcę św.

Josemaríi. Dnia 28 listopada 1982 r. papież Jan Paweł II erygował Opus Dei jako prałaturę personalną i mianował go Prałatem. W 1991 r. udzielił mu święceń biskupich. Przez prawie dwadzieścia lat, które spędził na czele Dzieła, bł. Álvaro był „sługą wiernym i roztropnym” (Łk 12,42), który całkowicie oddał się misji powierzonej mu przez Boga, żyjąc cnotami dobrego pasterza. „Zawsze starał się prowadzić dusze do życia wiecznego, wskazując – także

poprzez swoje duchowe i ludzkie zmagania w kroczeniu za Mistrzem – drogę, która prowadzi do świętości; myślał nie tylko o wiernych Prałatury, ale także o wielu osobach, które zwracały się do niego z prośbą o radę lub słowa zachęty dotyczące ich życia duchowego lub wspólnoty, do której należały. Wszystkim don Álvaro ofiarował swoją modlitwę oraz mądrość ludzką i duchową, myśląc o dobru dusz i Kościoła (...) Jakże bardzo się modlił, prosząc Pana o światło, aby wiedział, jak prowadzić swoją trzodę i ludzi, którzy do niego przychodzili” <sup>[8]</sup>.

Jak podkreślono przy okazji jego beatyfikacji: „Uwidacznia się to [pragnienie służby] szczególnie w jego miłości do Kościoła, Oblubienicy Chrystusa, któremu służył sercem oderwanym od doczesnych korzyści, daleki od wszelkich waśni, otwarty na wszystkich i zawsze szukający tego, co u innych pozytywne, tego, co



jednoczy i buduje. Nie pozwalał sobie na skargi lub krytyki, nawet w chwilach wielkich trudności. Działał zgodnie z tym, czego nauczył się od św. Josemaríi – odpowiadał zawsze modlitwą, przebaczeniem, zrozumieniem i szczerą miłością” <sup>[9]</sup> —.

Możemy prosić naszą niebieską Matkę, aby wyjednała nam u naszego Pana coraz większą miłość do dusz, do Kościoła i do Papieża. Pragnienie, by zawsze wzrastać w tej miłości, było głęboko zakorzenione w sercu bł. Álvaro, który z prostotą i oddaniem tak modlił się do Niej podczas pielgrzymki do sanktuarium w Fatimie: „Wiem, że zawsze nas słyszysz, ale mimo to przybyliśmy z Rzymu, aby powiedzieć Ci to, co już wiesz: że Cię kochamy, ale chcemy kochać Cię bardziej. Pomóż nam służyć Kościołowi tak, jak on chce, aby mu służono: z całego serca, z całkowitym oddaniem, z lojalnością i wiernością” <sup>[10]</sup> —

[1] Javier Medina Bayo, Álvaro del Portillo. Un hombre fiel, Rialp, Madrid, 2012, s. 45.

[2] Ibid.

[3] Bł. Álvaro, notatki z rodzinnego spotkania, 15 IX 1993.

[4] Mons. Fernando Ocáriz, Homilia, 11 V 2019.

[5] Ibid.

[6] Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, Dekret o heroicznosci cnót sługi Bożego Álvaro del Portillo, 28 VI 2012.

[7] San Josemaría, notatki z rodzinnego spotkania, 11 III 1973.

[8] Javier Echevarría, Homilia, 13 V 2016.

[9] List papieża Franciszka do bp. Javiera Echevarrii z okazji beatyfikacji bpa Álvaro, 16 VI 2014.

<sup>[10]</sup> Bł. Álvaro, modlitwa przed figurą  
MB w Fatimie, 25 I 1989.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/12-maja-bl-alvaro-del-portillo/](https://opusdei.org/pl-pl/article/12-maja-bl-alvaro-del-portillo/)  
(04-04-2025)